

Austria chce bronić granic UE przed uchodźcami

9 lutego 2017

Austria staje się coraz mniej przyjazna dla tzw. uchodźców z Afryki i Bliskiego Wschodu. Szczególnie interesująco wyglądają plany tamtejszego rządu, który nawiązał sojusz z 15 państwami Unii Europejskiej. Austria chce zapewnić sobie możliwość wysyłania żołnierzy do dowolnego kraju, celem jego obrony przed „inwazją” obcych kulturowo migrantów.

Na dzień dzisiejszy, Austria posiada możliwość angażowania swoich wojsk w ramach operacji humanitarnych. Lecz zmiany, nad którymi pracuje obecnie rząd, pozwolą nieść pomoc gdy granice danego państwa lub Unii Europejskiej zostaną zagrożone. W tym kontekście wymienia się właśnie tzw. kryzys migracyjny.

Minister Obrony Hans Peter Doskozil zwraca uwagę, że szlak uchodźców, przebiegający przez Bałkany, jest nadal otwarty i należy go zamknąć. Problemem są nie tylko sami uchodźcy, ale także osoby, które przemycają ludzi do Europy. We wschodniej części naszego kontynentu zagrożona jest Grecja, która przetrzymuje na swoim terytorium wielu azylantów. Każdy z nich próbował przedrzeć się z Bliskiego Wschodu do Niemiec a największy w tym udział miała Turcja.

Drugi szlak przebiega przez Morze Śródziemne a zaczyna się w zdestabilizowanej Libii. Wystarczy, że kilkuset uchodźców wyruszy na morze w małej łodzi a włoska straż przybrzeżna natychmiast ratuje ich i zabiera na terytorium Włoch. Ludzie przemycani są również z Afryki do Hiszpanii.

Austria chce zatem współpracować z innymi państwami aby bronić granic przed nachodźcami. Mówi się tutaj o szlaku bałkańskim a pierwsza w kolejności do obrony jest Grecja. Tak się składa, że Turcja zagroziła niedawno zerwaniem umowy z Unią Europejską i wznowieniem islamizacji naszego kontynentu. Erdogan

zatrzymał tysiące osób w związku z nieudany przewrót wojskowym, lecz kilku żołnierzy, którzy najwyraźniej brali udział w zamachu stanu, zabrali helikopter i zdołali uciec do Grecji. Tam ubiegali się o azyl polityczny a Sąd Najwyższy nie zgodził się na ich ekstradycję. W związku z powyższym, działania Austrii należy traktować jako przygotowania do obrony przed kolejnym „atakiem” Turcji.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Independent.co.uk

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl